

TERESA PIASECZYŃSKA

ur. 1930; Rzeszów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, dzieciństwo, chałwa

8. Chałwa ze sklepiku

Był sklep na rogu, ale jak się nazywał, już nie pamiętam. Ale ja nie chodziłam do sklepu kupować nic. Był chyba tu, gdzie była „Wisła” ale nie jestem pewna. Na rogu Ogrodu Saskiego, chyba tam był sklepik, ale nie wiem. I po drugiej stronie był sklep. Nie po stronie Ogrodu Saskiego, tylko po drugiej stronie –sklep spożywczy chyba. Bo jak szłam do szkoły, to tam kupiłam sobie chałwy kiedyś, zamiast banana. I tej chałwy, to miałam pełną teczkę. I się okropnie jej najadłam. A w ogóle wszystko zapaćkałam w ławce, bo mi się to wszystko rozsypało. To do dzisiaj pamiętam. Mama mi nie pozwalała, mama kazała mi kupić chyba banana albo coś, po drodze. A ja kupiłam sobie chałwy i chałwy było strasznie dużo. I potem byłam chora.

Data i miejsce nagrania	2017-03-02, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Mateusz Czekaj
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"